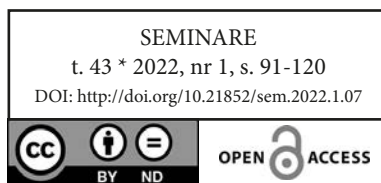


## Z PROBLEMATYKI HISTORYCZNEJ



Ks. JANUSZ NOWIŃSKI SDB

Kustosz Zabytków Dawnego Opactwa w Łądzie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9486-961X> \* [nowinski@vp.pl](mailto:nowinski@vp.pl)

Zgłoszono: 28.10.2021; recenzowano: 09.12.2021; zaakceptowano do publikacji: 15.03.2022

### DZIEŁA SZTUKI – DOKUMENTY ŚREDNIOWIECZNEJ HISTORII CYSTERSKIEGO OPACTWA W ŁĄDZIE: PATENA MIESZKA III, ROZBUDOWA KLASZTORU DO LAT 60. XIV W. I ORATORIUM ŚW. JAKUBA APOSTOŁA, KIELICH KAZIMIERZA WIELKIEGO, STAUROTEKA-PACYFIKAŁ

*W 100-lecie obecności salezjanów w Łądzie 1921-2021*

WORKS OF ART – DOCUMENTS OF MEDIEVAL HISTORY OF THE CISTERCIAN ABBEY  
AT ŁĄD: PATEN OF MIESZKO III, THE EXPANSION OF THE MONASTERY UP TO THE  
60-TIES OF THE 14TH CENTURY AND ORATORY OF ST. JAMES THE APOSTLE, CHALICE  
OF CASIMIR THE GREAT, STAUROTEC-OSTULATOR

#### Abstract

Important events in the medieval history of the Cistercian Abbey at Łąd: its refoundation in 1193, support of the policy of King Casimir the Great in Greater Poland in the fifties, and the expansion of the claustrum in the sixties of the 14th century, were documented with outstanding works of art funded by the Abbey benefactors. These works of art include: a chalice (not preserved) and a paten from the foundation of Prince Mieszko III (Fig. 1-4); *Oratory of St. James the Apostle* with a unique polychrome from the foundation of Wierzbęta from Palowice (Fig. 6-12); a silver and gilded chalice richly decorated with enamel - a gift of King Casimir the Great (Fig. 14); and a staurotec-ostulatory probably from the foundation of Archbishop Jarosław Bogoria Skotnicki (Fig. 15). The article presents these works in the light of the latest research related to them and provides the author's new interpretations and attribution hypotheses.

**Keywords:** Abbey at Łąd, Cistercians, medieval goldsmithing, King Casimir the Great, Wierzbęta z Palowic, Jarosław Bogoria Skotnicki

## Abstrakt

Ważne wydarzenia w średniowiecznej historii cysterskiego opactwa w Łądzie: jego refundacja w 1193 r., poparcie polityki króla Kazimierza Wielkiego w Wielkopolsce w latach 50. i rozbudowa *claustrum* w latach 60. XIV w., zostały udokumentowane wybitnymi dziełami sztuki fundowanymi przez dobrodziejów opactwa. Tymi dziełami są: kielich (niezachowany) i patena z fundacji księcia Mieszka III (il. 1-4); *Oratorium św. Jakuba Apostoła* z unikatową polichromią fundacji Wierzbicy z Palowic (il. 6-12); srebrny i złożony kielich bogato dekorowany emalią – dar króla Kazimierza Wielkiego (il. 14) oraz stauroteka-pacyfikał zapewne fundacji abpa Jarosława Bogorii Skotnickiego (il. 15). Artykuł prezentuje te zabytki w ujęciu najnowszych badań na ich temat, poszerzając je o nowe interpretacje i hipotezy atrybucyjne autora.

**Słowa kluczowe:** opactwo w Łądzie, cystersi, złotnictwo średniowieczne, król Kazimierz Wielki, Wierzbica z Palowic, Jarosław Bogoria Skotnicki

Dawne opactwo Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Łądzie, jedno z najstarszych cysterskich cenobiów w Polsce, Pomnik Historii, jest przedmiotem badań od ponad 150 lat. Studia prowadzone nad historią i zabytkami Łądu w minionych dwóch dekadach obecnego wieku w istotny sposób pomnożyły wiedzę o nadwarciańskim opactwie, jego średniowiecznych początkach i zabytkach. W tym artykule chciałbym zreferować główne ustalenia, ale przede wszystkim nowe odkrycia i najnowsze badania i interpretacje dotyczące wybranych zabytków związanych ze średniowieczną historią tego miejsca, dodając do nich własne hipotezy interpretacyjne.

Początki fundacji opactwa cystersów w Łądzie od lat budzą ożywioną dyskusję historyków, a przyjęta w klasztornej tradycji data fundacji w 1145 r. i związany z nią prymat Łądu nad innymi polskimi opactwami już w początkach wieku XVIII były przedmiotem sporu w środowisku polskich cystersów (Nowiński 2014a). Należy przypomnieć, że oryginalny dyplom fundacyjny Łądu, tak jak to jest w przypadku opactw w Łeknie czy Lubiążu, nie zachował się. Zatem dyskusja nad datą fundacji opactwa zawsze będzie miała charakter rozważań hipotetycznych. Kwestię daty fundacji Łądu podjęli ostatnio w swoich badaniach Tomasz Jurek (Jurek 2000) oraz Tomasz Ginter (Ginter 2008).

Tomasz Jurek jest zdania, że decyzję o fundacji cysterskiego cenobium na prawym brzegu Warty, opodal grodu Lenda, książę Mieszko III podjął najpewniej po pokonaniu swojego brata Władysława II Wygnańca w bitwie pod Poznaniem w 1146 r., co potwierdzałoby klasztorną tradycję o fundacji Łądu w 1145 r. Fundacja opactwa miała być swoistym *votum* podkreślającym zwycięstwo księcia Mieszka oraz jego pozycję w Wielkopolsce (Jurek 2000, 35-37, 41-42). Od aktu inicjującego fundację do rzeczywistego przybycia cystersów do Łądu miało upłynąć kilka lat (Wietesko 2009, 288-289). Zdaniem Jurka grupa założycielska przybyła do Łądu z opactwa w Łeknie w roku 1152. Tomasz Ginter odniósł się krytycznie do tez Tomasza Jurka i uznał – bazując na zapisach zachowanych katalogów cysterskich opactw – rok 1175 jako rok fundacji klasztoru w Łądzie przez księcia Mieszka III, a lokację opactwa jako fundację inauguracyjną dla senioralnych rządów Mieszka

Starego, mającą zapewnić nowemu władcy pomyślne rządy i Boże błogosławieństwo (Ginter 2008, 134-157). Nie podejmując dyskusji z tezami obu badaczy, za decydujący dla dalszej historii Łądu, i poświadczony przez źródła, uznaję fakt, że po pierwszych dekadach funkcjonowania nowego opactwa cystersi postanawiają w 1191 r. je zlikwidować, powracając do macierzystego Łekna. Przyczyny tej decyzji pozostają bliżej nieznanne, ale nie można wykluczyć, że oba młode klasztory miały zbyt małą obsadę i problemy personalne zadecydowały o likwidacji placówki filialnej. Nie jest też wykluczone, że książęce uposażenie nie dawało możliwości rozwoju nowej placówki. Akta Kapituły Generalnej Cystersów w Cîteaux odnotowały, że w 1193 r., na skutek interwencji księcia Mieszka III, decyzją Kapituły fundacja książęca w Łądzie została jednak utrzymana<sup>1</sup>, a klasztor tym razem obsadzą zakonnicy z opactwa w Altenbergu koło Kolonii (Vetus Mons, filia Morimond). Cystersi z Altenbergu objęli opactwo w Łądzie w 1195 r. Na tę okoliczność Mieszko III na nowo uposażył łądzki klasztor (być może wcześniejsze uposażenie było niewystarczające?) i ofiarował nowemu konwentowi z opatem Szymonem na czele srebrny kielich i patenę. Kielich ofiarowany wówczas przez księcia nie zachował się. Natomiast towarzysząca mu patena – tak, jest dziś przechowywana w kolegiacie Wniebowzięcia NMP w Kaliszu i należy do najcenniejszych zabytków polskiego złotnictwa romańskiego, jest też cennym dokumentem refundacji opactwa.

## 1. PATENA KSIĘCIA MIESZKA III DLA ŁĄDU I POCZĄTKI ŁĄDZKIEGO OPACTWA

Patena o średnicy 14,8 cm jest wykonana ze srebra częściowo złoconego, jest dekorowana na awersie i rewersie rytowanymi scenami figuralnymi – rytowany rysunek jest wypełniony niellem, scenom towarzyszą łacińskie inskrypcje (Skubiszewski 1962; *Skarby epoki Piastów* 2020, 91-93). Na awersie (il. 1), w centrum, gdzie spoczywała hostia, zilustrowana jest scena *Ukrzyżowania* z Marią i św. Janem stojącymi po bokach krzyża. Krzyż, na którym rozpięty jest Chrystus, to rajskie Drzewo Życia (*arbor vitae*) z sękami i śladami po gałęziach (il. 2). Spożycie owocu z Drzewa Życia dawało nieśmiertelność – w tym przypadku tym owocem jest sam Chrystus, którego ciało obecne w Eucharystii daje przyjmującym je życie wieczne (J 6,48-51). Pierwszym, który dzięki zbawczej śmierci Chrystusa dostąpił łaski życia wiecznego, był praojciec Adam. Według średniowiecznej tradycji jego grób miał się znajdować u stóp Golgoty, na której stanął krzyż Chrystusa. Na patenie z Łądu ukazano otwarty grób Adama u stóp krzyża, krew Chrystusa spływająca po krzyżu ożywia praojca Adama. Scenę tę komentuje w sensie ofiary krzyżowej i eucharystycznej inskrypcja umieszczona na otoku zagłębienia pateny: + IN CRUCE · MACTATVS · QVASI · PANIS · FRA(N)GITVR · AGNVS · IN SPECIE · PANIS · AGNVS · FIT · VICTIMA · PATRIS (Baranek pod postacią chleba został ofiarowany na krzyżu i jak chleb przełamany, baranek staje się ofiarą Ojca).

<sup>1</sup> 1193. *Duci Poloniae rescribatur, quod petitio sua de non destruenda abbatia de Landes conceditur ei* (Canivez 1933, 168).



Il. 1. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, awers, 1193 r., złotnik Konrad, srebro rytowne, częściowo złocone i dekorowane niellem. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Fot. M. Bronarski.



Il.2. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, awers, detal ze sceną Ukrzyżowania (współczesna kopia). Fot. z archiwum Autora.

Zbawczą śmierć Chrystusa na krzyżu zapowiadają i komentują postaci proroków i św. Pawła umieszczone wokół centralnego przedstawienia. Inskrypcje na towarzyszących im banderolach cytują fragmenty prorocत्व o zbawczej misji Mesjasza. Przy proroku Izajaszu, ukazanym po lewej stronie, przywołane są słowa jego prorocत्व: OBLATVS · EST · QVIA · / IPSE · VOLVIT · (PROPTER) · P(ECCATA) · N(OSTRA) · YSAIAS / P(ROP)HET(A) (Został ofiarowany, gdyż sam chciał, ze względu na nasze grzechy. Iz 53,7-8, wg Wulgaty). Po stronie prawej przedstawiony jest prorok Habakuk, któremu towarzyszą słowa: CORNVA · IN · MA / NIBVS · EIVS · / ABBA/ CUCS (Z rąk jego (wychodzą) promienie. Ha 3,4, wg Wulgaty). Przy św. Pawle, przedstawionym u dołu, przywołane są słowa z 1 Listu św. Piotra: XP(ISTVS)C · P(ECCATA) · N(OSTRA) · P(ERTVLIT) · / SVP(ER) · LIGNVM · / S(ANCTVS) · PAV / LVS (Chrystus zaniósł nasze grzechy na drzewo (krzyża). 1 P 2,24, wg Wulgaty). Ścisłe związana z Eucharystią prawda o wcieleniu Syna Bożego (*przyjął ciało z Maryi Dziewicy*) została przywołana na patenie ilustracją ponad krzyżem sceny *Zwiastowania NMP*.

Typologiczny charakter ikonografii awersu pateny akcentuje zbawczy wymiar ofiary krzyżowej Chrystusa oraz jej uobecnienie podczas Eucharystii. Jednak tym, co na łądzkiej patenie wydaje się być najcenniejsze z punktu widzenia historii opactwa i wspomnianej wyżej jego refundacji w 1193 r., jest scena fundacyjna zilustrowana na rewersie pateny (il. 3). W oprawie syntetycznie wykreślonej architektury, pod trójlistną arkadą przedstawieni są trzej główni bohaterowie sceny, zidentyfikowani napisami: DVX · MESICO, S(ANCTVS) · NIC / OLAVS, · ABBAS · SYMON · . Akt



Il. 3. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, rewers ze sceną fundacyjną; srebro partiami złożone, rytowane, dekorowane niellem. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Fot. M. Bronarski.



Il.4. Patena z fundacji księcia Mieszka III dla Łądu, rewers, detal ze sceną fundacyjną: Mieszko III z pateną i kielichem, św. Mikołaj, opat Szymon, u dołu złotnik Konrad (współczesna kopia). Fot. z archiwum Autora.

fundacji w średniowieczu miał charakter formalno-prawny i wymagał obecności świadków/świadka. W przypadku łądzkiej pateny tym świadkiem refundacji opactwa przez księcia Mieszka oraz przekazania cystersom cennych naczyń liturgicznych jest patron opactwa – św. Mikołaj biskup. Stoi w centrum kompozycji w hieratycznej pozycji, odziany w strój pontyfikalny; prawą dłoń udziela błogosławieństwa, w lewej trzyma pastorał (il. 4). Po prawej stronie świętego przedstawiony jest książę Mieszko z kielichem i pateną w dłoniach, które – za pośrednictwem św. Mikołaja – przekazuje opatowi Łądu Szymonowi, stojącemu z pastorałem po stronie przeciwnej. Święty biskup Mikołaj pojawia się w tej scenie w roli świadka-pośrednika, ale też patrona-opiekuna książęcej fundacji. Tę ostatnią funkcję dokumentuje łacińska inskrypcja – zapewne umieszczona z woli księcia-fundatora – otaczająca na zagłębionym otoku całość kompozycji: + SANCTE NICOLAE · (CON)FESSOR · D(OMI)NI · P(RE)CIOSE · ADESTO · NOSTRIS · PRECIBVS · PIVS · AC PROPICIVS · (Święty Mikołaju, wspaniały wyznawco Pański, bądź naszym prośbom miłościwy i łaskawy). Gest błogosławieństwa, ukazany w postaci Świętego Mikołaja, jest odpowiedzią na prośbę księcia-fundatora. Czy prośba fundatora adresowana do św. Mikołaja: *adesto nostris precibus pius ac propicius* odnosiła się tylko do jego łądzkiej fundacji, czy też nawiązywała do jego monarszych aspiracji?

Wybór przez Mieszka III patrocinium dla łądzkiego opactwa nie był przypadkowy. Kult św. Mikołaja we wczesnośredniowiecznej Polsce był przejawem religijności sfer rządzących i wiązał się z ideologią władzy (Michałowski 1994, 65-66, 74). W katedrze św. Mikołaja w Bari, gdzie od 1087 r. czczone są relikwie Świętego

Mikołaja, znajduje się emaliowana plakietka z ok. 1150 r. z inskrypcją: *Mikołaj opiekun królów* (Ginter 2008, 156). Wybór przez fundatora dla łądzkiego opactwa patrocinium św. Mikołaja oraz fundację pateny w 1195 r. z jego przedstawieniem należy wiązać z monarszą polityką księcia Mieszka III. Trafnie podsumował to Tomasz Ginter: „Fundacja klasztoru sama w sobie była darowizną niezwykłą i zapewniała fundatorowi zbawienie. Z pewnością w tym konkretnym przypadku pewną rolę odegrał fakt ofiarowania klasztoru cystersom, zakonowi, który w widomy sposób cieszył się Bożymi łaskami. Dodatkowo zaś patronem tego opactwa książę uczynił świętego, który w Europie zażywał wielkiej czci jako orędownik i opiekun panujących” (Ginter 2008, 158).

Twórca łądzkiej pateny, czynny w końcu XII w. na terenie Polski, a uformowany przez środowiska artystyczne Nadrenii i Dolnej Lotaryngii, bynajmniej nie jest anonimowy. Złotnik, który wykonał na zlecenie księcia to niezwykle dzieło nazywał się Konrad – uwiecznił siebie w scenie fundacyjnej pod stopami św. Mikołaja. W partii cokołowej kompozycji, w półkolistym otworze w centrum, widać go w półpostaci ze złotniczym młotkiem w lewej dłoni, na kamieniach cokołu, nad arkadą, wyrzył swoje imię: CONRADVS (il. 4).

Ikonografia sceny dokumentuje przekazanie kielicha i pateny, jednak należy w niej postrzegać szerszy kontekst związany z odnowieniem fundacji opactwa w Łądzie, z której to okazji książę-fundator ofiarował łądzkim cystersom cenny dar mający upamiętnić to wydarzenie – kielich i patenę. Nie tylko proces fundacyjny, ale także proces wznoszenia cysterskiego opactwa w Łądzie był rozłożony w czasie i realizowany etapami. Refundacja i nowe uposażenie opactwa przez księcia Mieszka w 1193 r. dały materialne podstawy do rozpoczęcia działań inwestycyjnych związanych z budową kościoła i klasztoru. Pierwsze zabudowania klasztorne łądzkiego konwentu były zapewne drewniane (Łużyniecka 2020, 69) – nie ma o nich żadnej informacji. Drewniany klasztor stał zwykle opodal wznoszonego sukcesywnie murowanego *claustrum*. Jeśli refundacja i nowe uposażenie opactwa dokonały się w ostatniej dekadzie XII w., to można przyjąć, że proces inwestycyjny związany z budową klasztoru i kościoła mógł się rozpocząć w 1. połowie wieku XIII. Badania struktury architektonicznej łądzkiego klasztoru, prowadzone od 2007 r. przez prof. Ewę Łużyniecką, wykazały wielość etapów wznoszenia poszczególnych jego części. W ostatnim opracowaniu Autorka potwierdza tezę o etapowym procesie „zagnieżdżania się” łądzkiego konwentu: „Zanim powstały pierwsze murowane budowle minął czas trwający przynajmniej jedno pokolenie od momentu fundacji” (Łużyniecka 2021, 40; Łużyniecka 2015, 26-30).

Wciąż nie wiadomo, jak wyglądał pierwotny murowany klasztor w Łądzie. Najstarsze, wschodnie skrzydło klasztoru było wznoszone w czterech etapach (Łużyniecka 2020, 66-70). W części wschodniej klasztoru znajdowało się prawdopodobnie pierwsze murowane oratorium mnichów, którego część stanowi obecne *Oratorium św. Jakuba Apostoła* (będzie o nim mowa niżej). Należy uznać, że w czasie wznoszenia klasztornego kościoła pełniło ono funkcję miejsca sprawowania

liturgii eucharystycznej i służby Bożej łądzkiego konwentu. Zgodnie z cysterską praktyką, wznoszenie klasztornej kościoła rozpoczynano od jego partii wschodniej, najistotniejszej z liturgicznego punktu widzenia, gdzie ulokowany był ołtarz główny i gdzie za transeptem miały być ustawione stalle – miejsce sprawowania przez wspólnotę mnichów *officium divinum*.

Ważną informacją o stanie zaawansowania budowy klasztornej kościoła w połowie XIII w. jest fakt, że 21 lutego 1255 r. arcybiskup Pełka (zwany też Fulko) w asyście czterech biskupów udzielił w nim sakry biskupowi poznańskiemu Bogufałowi z Czerlina (Bogufał III): *Anno domini 1255 dominica „Reminiscere” in ecclesia de Landa, dominus Bogufalus de Cirnelin, fuit per venerabilem patrem dominum Fulconem archiepiscopum Gneznensem in episcopum consecratus; cui consecracioni interfuerant venerabiles patres, videlicet Thomas Wratislaviensis, Volimirus Wladislaviensis, Andreas Plocensis, ed quidam de ordine Predicatorum Culmensis, episcopi* (Rocznik Wielkopolski 1878, 23; Kozłowska-Budkowa 1936, 199-200; Nitecki 1992, 32). Kościół w Łądzie musiał być wówczas wzniesiony w takim stadium, które umożliwiało przeprowadzenie tak ważnej ceremonii liturgicznej. Co więcej, aby odprawić w nim mszę św. z ceremonią konsekracji biskupa, sam kościół (a na pewno jego wschodnia partia z prezbiterium) musiał być już konsekrowany. Informację o konsekracji łądzkiej świątyni zawiera dopisek z XIII w. zamieszczony w miejscowym kalendarzu liturgicznym z ostatniej ćwierci XII w., otwierającym *collectarium* przywiezione do Łądu przez zakonników zasiedlających opactwo z macierzystego opactwa w Altenbergu<sup>2</sup>. Pod datą 7 października, obok informacji o święcie św. Dionizego z towarzyszami (*Dyonisy cum socys. XII lectiones.*), widnieje ów dopisek: *Dominica post dyonisium habetur dedicatio lyncensis ecclesiae* (Zakrzewski 1906, 11); informacja o dedykacji kościoła została wyróżniona obramieniem. Data konsekracji biskupiej Bogufała III stanowi zatem *terminus ante quem* konsekracji pierwszego kościoła w Łądzie, która mogła nastąpić 7 października 1254 r., lub krótko przed tym rokiem, kościół konsekrowano pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja, św. Dionizy był szczególnie czczony w opactwie przez cały okres jego istnienia (Nowiński 2012, 266-267). Partia wschodnia średniowiecznego kościoła w Łądzie była ulokowana kilka metrów na południe i zachód w stosunku do barokowego kościoła stojącego dzisiaj. Na strychu wschodniego skrzydła klasztoru zachował się fragment muru i zwieńczenia szczytowej ściany południowego ramienia transeptu średniowiecznej świątyni (Łużyńska 2015, 20-21), i to on informuje o usytuowaniu tej partii budowli (średniowieczny kościół rozebrano po połowie XVII w.). Nie można zatem twierdzić,

---

<sup>2</sup> Kodeks zawierający kalendarz i *collectarium* wyczerpująco omawia Zakrzewski (1906). Od kasaty łądzkiego opactwa w 1819 r. do drugiej wojny światowej kodeks znajdował się w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Seminarium Duchownego, po wojnie był uważany za zaginiony. W grudniu 1996 r. został sprzedany na aukcji w domu aukcyjnym Sotheby's. W sierpniu 1999 r. zakupiono go do kolekcji Beinecke Rare Book and Manuscript Library będącej częścią Yale University Library, gdzie znajduje się do dzisiaj pod sygnaturą: Beinecke MS 883 (Noell 2005, 113). Kodeks został zdigitalizowany i jest dostępny w Internecie: <https://collections.library.yale.edu/catalog/2010330>.

co niejednokrotnie czyniono wcześniej, że kościół barokowy wzniesiono na fundamentach średniowiecznej świątyni.

Uroczystość konsekracji klasztornej świątyni w Łądzie należy – moim zdaniem – złączyć z początkiem kolekcji i kultu w nadwarciańskim opactwie relikwii św. Urszuli i jej Towarzyszek (*Undecim Miliium Virginum*). Macierz Łądu po refundacji – opactwo w Altenbergu, słynęła z bogatego zbioru relikwii Kolońskich Męczenniczek i chętnie dzieliła się swoim świętym skarbem, obdarowując – zwłaszcza w XIII w. – śmiertelnymi szczątkami *Undecim Miliium Virginum* inne opactwa, a przede wszystkim własne opactwa filialne (Nowiński 2010, 255-256; Nowiński 2014b). Należy w tym momencie podkreślić, że kult 11.000 Dziewic Męczenniczek sięga w Łądzie samych początków opactwa, o czym świadczy zapis we wspomnianym wyżej kalendarzu liturgicznym z ostatniej ćwierci XII w.: [*October*] *Virginum Undecim Miliium. XII lectione*. Dowodzi on, że w grupie klasztorów powiązanych z Altenbergiem wspomnienie Kolońskich Męczenniczek obchodzono w zakonie najwcześniej (Zakrzewski 1906, 11, 27). Opactwo w Łądzie zgromadziło w średniowieczu liczną kolekcję relikwii *Undecim Miliium Virginum*, w tym pięćdziesiąt pięć relikwii głów (*capita*), wiele całych i ukruszonych kości rąk i nóg oraz licznych mniejszych fragmentów kostnych, m.in. miednicy i kręgosłupa. Relikwie głów przybywały z Altenbergu do Łądu spowite w ozdobne tkaniny. Pokażna liczba i różnorodność relikwii pozwalają przypuszczać, że trafiły do Łądu nie w jednej, lecz w kilku donacjach. Szczególną okoliczność konsekracji kościoła uważam za moment decydujący o przekazaniu z Altenbergu do Łądu pierwszej partii relikwii *Undecim Miliium Virginum* oraz ich prezentacji podczas tej uroczystości<sup>3</sup>.

Konsekracja biskupa Bogufała III w klasztornej kościele w Łądzie wskazuje także na stan zaawansowania w tym czasie budowy klasztoru. Aby przygotować uroczystość przekazania sakry biskupiej, na którą zwykle przybywało wielu znamienitych gości (w tym przypadku m.in. arcybiskup i czterech inni biskupi), obok kościoła było niezbędne zaplecze organizacyjne związane z przyjęciem, noclegiem i ugoszczeniem zaproszonych gości. Klasztor w Łądzie musiał zatem w lutym 1255 r. spełniać wszystkie te warunki. Zachowane w strukturze południowej ściany klasztoru wyraźne ślady osobnej gotyckiej budowli (odsłonięte po usunięciu tyków podczas remontu w 2021 r.) zdaniem prof. Ewy Łużyńskiej należy interpretować jako pierwszy murowany refektarz klasztoru (Łużyńska 2021, 35-41). Obok kościoła niezbędny dla organizacji wspomnianej wyżej uroczystości był refektarz. Wolnostojący refektarz posiadał od południa okna osadzone w ostrołukowych wysokich wnękach; jego ściany były wzmocnione szkarpami. Ewa Łużyńska w swoim najnowszym opracowaniu hipotezę o istnieniu tego refektarza w dniu konsekracji Bogufała konstatuje następująco: „Bez wątplenia słuszny jest

---

<sup>3</sup> Podobna sytuacja jest potwierdzona m.in. w przypadku opactwa Marienfeld. Kronika opactwa odnotowała, że w 1222 r. podczas konsekracji klasztornej świątyni po raz pierwszy miało miejsce *ostensio 24 capita Undecim Miliium Virginum* pozyskanymi na tę uroczystość (Nowiński 2016, 244, 260). Na temat łądzkiej kolekcji relikwii *Undecim Miliium Virginum*: Mrozowski i Nowiński 2015.



pogląd, że musiały istnieć już odpowiednie budowle, by przyjąć znamienitych gości. Natomiast nie ma pewności, czy to był właśnie omówiony dom wschodni i południowy [wolno stojący refektarz – JN]. Na podstawie analogii do budowli doberańskiej i toruńskiej nie można wykluczyć takiej interpretacji. Musimy jednak uwzględnić fakt, że takie datowanie uczyniłoby z budowniczych łądzkich pionierów w zakresie wprowadzania rozwiązań gotyckich na ziemiach polskich” (Łużyniecka 2021, 41).

Sakra biskupa Bogufała nie była odosobnionym wydarzeniem w dziejach średniowiecznego Łądu. Mnisi łądzkiego klasztoru byli zaangażowani w życie polskiego Kościoła i państwa – rola Łądu jako ośrodka państwowotwórczego w średniowieczu jest dziś oczywista. W 1278 r. w klasztorze łądzkim odbył się zjazd piastowskich książąt, którego efektem była ugoda pomiędzy księciem sieradzkim Leszkiem i księciem mazowieckim Siemowitem. Łąd wspierał księcia Wielkopolski, a od roku 1295 króla Polski Przemysła II. W maju 1286 r. sakrę biskupią otrzymał w łądzkim kościele bliski współpracownik księcia – Jan Herbicz (Gerbicz vel Gerwic). W 1339 r. cystersi łądzcy, z opatem Maciejem na czele, stanęli jako świadkowie strony polskiej przed legatami papieskimi wysłanymi do Polski, aby rozstrzygnąć spór z zakonem krzyżackim o bezprawne zagarnięcie przez Krzyżaków Pomorza Gdańskiego w 1308 r. – świadczyli przeciwko Krzyżakom, relacjonując o ich grabieżach i spustoszeniach na terenie Wielkopolski i w dobrach opactwa (Dudziński 2012, 21).

## 2. ORATORIUM ŚW. JAKUBA APOSTOŁA I ROZBUDOWA KLASZTORU PO POŁOWIE XIV W.

Gdy w 1352 r., dążąc do konsolidacji ziem Królestwa Polskiego po rozbiću dzielnicowym, a w tym konkretnym przypadku do wzmocnienia więzi z Królestwem Polski dzielnicę Wielkopolski, król Kazimierz Wielki mianował starostą generalnym Wielkopolski zaufanego rycerza ze Śląska – Wierzbiętę z Palowic herbu Niesobia (Jurek 1991, 11), opat Jan i łądzcy cystersi stanęli po stronie króla Kazimierza, wspierając jego politykę na terenie Wielkopolski oraz jego namiestnika – Wierzbiętę (Ziomek 2012, 174). Przeciwko wewnętrznej polityce Kazimierza Wielkiego i jego reformom na terenie Wielkopolski, w tym działalności starosty generalnego, we wrześniu 1352 r. zawiązała się w Poznaniu konfederacja, do której przystąpiło 86 wielkopolskich rycerzy, na czele buntowników stanął Maciej Borkowic. Pierwsza dekada rządów nowego starosty generalnego w Wielkopolsce to przede wszystkim okres tłumienia buntu i realizacji niepopularnej polityki królewskiej (Dudziński 2012, 12-20). W tym celu Wierzbięta zaczął gromadzić wokół siebie rycerstwo i rody wielkopolskie popierające działania Kazimierza Wielkiego, wśród nich znalazł się arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki (zm. 1376), zaliczany do grona najbliższych królewskich doradców. Cystersi w Łądzie należeli do zwolenników króla i jego namiestnika Wierzbięty – obaj wielokrotnie gościli w Łądzie. Klasztor łądzki stanowił w tym czasie punkt oparcia dla stronnictwa królewskiego. Z początkiem



Il. 5. Łąd, herby na zwornikach sklepienia zachodniego ramienia krużganków klasztoru: Niesobia Wierzbięty z Palowic, Orzeł Biały Kazimierza Wielkiego, Bogoria abpa Jarosława Skotnickiego oraz wspornik z głową kobiety w kruzlerze (Dobrochna ze Zbyszyc?).  
Fot. J. Nowiński.

lat 60. XIV w. bunt i zamieszki na terenie Wielkopolski zostały wygaszone (w lutym 1360 r. z wyroku królewskiego zmarł w więzieniu Maciej Borkowic). W 1360 r. Wierzbięta objął też urząd kasztelana poznańskiego, na terenach administrowanych przez królewskiego namiestnika zapanował spokój i stabilne rządy króla Kazimierza.

Ten historyczny szkic, charakteryzujący czas i polityczne tło rządów w Wielkopolsce Wierzbięty z Palowic – królewskiego namiestnika, pozwoli właściwie odczytać i zinterpretować zachowany w łądzkim klasztorze niezwykle dokument tych wydarzeń i związanych z nimi osób – *Oratorium św. Jakuba Apostoła* z unikatową polichromią dekorującą jego wnętrze. Przyłączenie się łądzkich cystersów do obozu zwolenników polityki Kazimierza Wielkiego w Wielkopolsce oraz wspieranie działalności starosty generalnego Wierzbięty z Palowic zaowocowało rozbudową klasztoru, który w latach

60. XIV w. otrzymał swój obecny kształt z charakterystycznym dla cysterskich cenobiów układem pomieszczeń w czterech skrzydłach połączonych traktem krążganków sklepionych gotyckimi sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. W jedną strukturę połączono wówczas postawione wcześniej budynki klasztoru, m.in. wolno stojący refektarz; od strony wschodniej wzniesiono kapitułarz i reprezentacyjną sień prowadzącą do wnętrza *claustrum*, za sienią salę fraternalną, zapewne ogrzewaną systemem hypocaustum; na piętrze skrzydła wschodniego zbudowano dormitorium i kaplicę opacką (?) udekorowaną polichromiami – tego samego autora co polichromie *Oratorium św. Jakuba Apostoła* (Łużyńska 2015, 24-26). Fundatorami rozbudowy klasztoru był król Kazimierz i jego zwolennicy skupieni wokół Wierzbicy z Palowic. Herby głównych bohaterów tej inicjatywy fundacyjnej: króla Kazimierza Wielkiego, abpa Jarosława Skotnickiego i starosty generalnego Wierzbicy z Palowic, są zachowane w zwornikach sklepienia zachodniego ramienia krążganków klasztoru (il. 5). Skrzydło zachodnie klasztoru, a na pewno jego krążganki, zostało wniesione najpóźniej spośród średnio-wiecznych budowli klasztoru (Łużyńska 2021, 41). Ten sam warsztat wznosił też południowe skrzydło krążganków, o czym świadczą: taki sam budulec, konstrukcja oraz cechy formalne rzeźby wsporników i zworników. Herb Wierzbicy występuje w zachodnim krążganku dwa razy (!): w zworniku sklepienia drugiego i siódmego przęsła. Tarcza z herbem Wierzbicy Niesobia na zworniku drugiego przęsła przedstawiona jest w tzw. skłonie heraldycznym, co wyraża uniżenie i cześć Wierzbicy wobec Trójcy Świętej reprezentowanej symbolicznie na zworniku sąsiedniego, pierwszego przęsła. W kierunku tego zwornika zwraca też głowę orzeł na tarczy z herbem króla i Królestwa Polskiego (sic!). Na północno-zachodnim wsporniku drugiego przęsła ukazana jest głowa kobiety w charakterystycznym dla połowy XIV w. nakryciu głowy – kruzelerze (Miedziak 2015, 57-60). Uważam, że na tym wsporniku, pod zwornikiem z Niesobią, przedstawiona jest druga żona Wierzbicy, Dobrochna ze Zbyszyc, która najwidoczniej także przyczyniła się do rozbudowy klasztoru (w scenie fundacyjnej w *Oratorium św. Jakuba Apostoła* ukazana jest także w kruzelerze).

Jednak jako główne miejsce upamiętnienia wydarzeń politycznych w Wielkopolsce z lat 50. XIV w. i związanych z tym osób (wśród których są dobrodzieje klasztoru) łądzcycy cystersi wraz z Wierzbicą z Palowic postanowili uczynić wewnątrz kaplicy we wschodnim skrzydle bezpośrednio obok klasztornej furty i sieni; kaplicę-oratorium dedykowano wówczas apostołowi św. Jakubowi Starszemu. Jak już to było wspomniane, pomieszczenie dzisiejszego *Oratorium św. Jakuba Apostoła* było w XIII w. pierwszym miejscem modlitwy łądzkich mnichów; nie znana jest jego architektura ani wielkość. Z fundacji Wierzbicy kaplica została przebudowana (zapewne skrócona od południa ścianą sąsiadującą z sienią) i przesklepiona krzyżowo-żebrowym sklepieniem, w którego centrum, na zworniku, Wierzbica polecił umieścić swój herb Niesobia (il. 10)<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Wnętrze Oratorium i jego dekorację malarską można zobaczyć w bardzo dobrej rozdzielczości w Internecie na opracowanej przez Jana Ziębę i autora tego tekstu prezentacji w formie panoramy sferycznej: [www.lad.pl/wirtualny-spacer.html](http://www.lad.pl/wirtualny-spacer.html), odsyłacz: Oratorium św. Jakuba.



Il. 6. Łąd, Oratorium św. Jakuba Apostoła, polichromia ściany południowej: fragment fryzu heraldycznego; scena fundacyjna; Przypowieść o pannach mądrych. Fot. J. Nowiński.

Fundacja prywatnej kaplicy przez osobę świecką, zwykle przy kościele, była zawsze szczególnym przywilejem, którego w przypadku cystersów udzielał opat. Praktyka fundowania i wyposażania kaplic, czy też bocznych ołtarzy, w cysterskich kościołach zyskuje na popularności od końca XIII w. Fundator kaplicy bądź ołtarza musiał zadbać o ich wystrój i wyposażenie niezbędne do sprawowania liturgii (Nowiński 2016, 126-129). W tym momencie należy podkreślić, że obecność prywatnej kaplicy – bo tak trzeba od początku rozumieć *Oratorium św. Jakuba Apostoła* – w klauzurowej przestrzeni cysterskiego klasztoru jest zjawiskiem wyjątkowym i bez precedensu. Jako formę kompromisu w stosunku do rygorystycznych przepisów zakonu w kwestii klauzury (Nowiński 2016, 36-37) można uznać lokalizację kaplicy w sąsiedztwie sieni, bezpośrednio przy klasztornej furcie. O tym, że *Oratorium św. Jakuba Apostoła* powstało i funkcjonowało jako kaplica prywatna, świadczy też zachowane na zachodniej ścianie armarium, w którym były przechowywane pod zamknięciem paramenty, szaty i księgi liturgiczne potrzebne do sprawowania w kaplicy mszy św. i nabożeństw (obecnie wnękę armarium zamykają drzwi z XVIII w.). Wyposażenie prywatnej kaplicy nie mogło być przechowywane w zakrystii klasztornej kościoła.

Ściany kaplicy i jej sklepienie pokrywa wielowarstwowa w treści dekoracja malarska zrealizowana z fundacji Wierzbicy razem z kaplicą (Białłowicz-Krygierowa

1957). Fundator był też zapewne inicjatorem powstania polichromii i głównym – wraz z cystersami i najpewniej abpem Skotnickim – twórcą jej bogatego programu. Złożone treści tego programu prezentują cztery główne wątki: historyczno-komemoratywny, hagiograficzny powiązany z kulturą rycerską i dworską, eschatologiczny, liturgiczny. Program tych malowideł pozwala dziś „ocenić i docenić znaczenie łądzkiego opactwa jako szczególnego miejsca pamięci, spinającego w Wielkopolsce tradycję dynastyczną i państwową” (Mrozowski 2015, 89). W zamyśle Wierzbęty dekoracja malarska kaplicy miała przede wszystkim uwiecznić jego osobę oraz przyjaciel i stronników, świadków jego kariery i bohaterów politycznych zmagających na terenie Wielkopolski, a także przypominać ich i Wierzbęty hojność na rzecz klasztoru cystersów w Łądzie. Taką wymowę posiada scena fundacyjna w centrum południowej ściany *Oratorium św. Jakuba Apostoła* oraz towarzyszący jej zespół 22 tarcz z herbami na fryzie obiegającym wewnątrz (il. 6; Łojko 1977). Jest to największa i najpełniej zilustrowana scena fundacji w polskiej sztuce średniowiecznej. Należy zwrócić uwagę na zapewne świadome nawiązanie w jej kompozycji do wzorca ikonograficznego z czasów fundacji opactwa – *Pateny z Łądu* donacji Mieszka III (il. 3-4). W scenie przedstawionej w oratorium fundatorem jest Wierzbęta, a obdarowanymi cystersami z Łądu. Wiążąc kompozycyjnie to przedstawienie ze sceną fundacyjną ukazaną w dziele wcześniejszym, Wierzbęta wpisywał swoją fundację w „tradycję fundacji książęcej, podkreślając tym samym jego związek z władzą zwierzchnią w Wielkopolsce, sprawowaną w imieniu aktualnie panującego monarchy – króla Kazimierza” (Mrozowski 2015, 97). Zgodnie ze wspomnianą przy omawianiu *Pateny z Łądu* zasadą, formalno-prawny charakter fundacji wymagał w średniowieczu obecności świadka – w tym przypadku jest to patron kaplicy św. Jakub Apostoł (il. 7). Wierzbęta z Palowic jest przedstawiony po lewej stronie św. Jakuba (heraldycznie prawej) w pozie klęczącej z miniaturą gotyckiej kaplicy w dłoniach, budowla ta symbolizuje kaplicę, ale także rozbudowany wówczas łądzki klasztor. Fundator jest wyróżniony w tej kompozycji i odziany w strój rycerski popularny wówczas na Śląsku: kolczugę, skórzany kaftan, zbroję osłaniającą tors, ręce i nogi, przy pasie ma przypięty miecz. Zapięty na ramieniu purpurowy płaszcz jest symbolem jego wysokiego statusu jako namiestnika króla (Jurek 1991, 40). Nad głową widnieje tarcza z jego herbem Niesobia oraz rycerski hełm z klejnotem herbowym. W scenie fundacji razem z Wierzbęta uwiecznione są także osoby z jego rodziny: żona Dobrochna ze Zbyszyc (w charakterystycznym dla dworskiej mody kobiecej tego czasu kruzelerze na głowie) oraz dwie córki – pierwsza, nieznaną z imienia, a w późniejszym czasie wydana za męża, w modnej sukni opinającej sylwetkę i pasem na biodrach podkreślającym jej kształty, i Dorota w stroju franciszkańskiej nowicjuszek (brązowy habit i biały welon), gdyż wstąpiła do klasztoru krakowskich klarysek, podobnie jak jej starsza siostra, córka Wierzbęty i Dobrochny – Agata (Jurek 1991, 22-25).

Po prawej stronie św. Jakuba (heraldycznie lewej), przed syntetycznie ukazaną architekturą klasztoru, klęczy grupa łądzkich cystersów z opatem Janem na czele, wyróżnionym insygnium pastorału i czarną kukullą przywdzianą na cysterski



Il. 7. Łąd, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, detal sceny fundacyjnej. Fot. J. Nowiński.

habit. Za nim klęczą regularni mnisi w białych habitach z wystrzyżoną na głowie tonsurą oraz bracia-konwersi w habitach z czarnymi szkaplerzami, bez tonsury i z brodami. Ponad mnichami widnieje tarcza z herbem Królestwa Polskiego i króla Kazimierza Wielkiego – biały orzeł na czerwonym tle. Obecność tego herbu reprezentuje królewski majestat protegujący łądzkie opactwo, potwierdza również udział króla Kazimierza w dziele rozbudowy klasztoru z inicjatywy Wierzbięty – w scenie fundacyjnej herb Wierzbięty jest kompozycyjnie symetryczny z herbem królewskim. Niestety, inskrypcje komentujące poszczególne sceny uległy zatarciu i są dziś nieczytelne.

Przywilejem fundatora był wybór *patrocinium* fundowanego dzieła – w tym przypadku kaplicy. Decyzją Wierzbięty patronem łądzkiej kaplicy-oratorium został św. Jakub Apostoł, do którego sanktuarium w hiszpańskiej Composteli pielgrzymowała cała średniowieczna Europa. Jako patron kaplicy, a zarazem świadek-pośrednik fundacji, św. Jakub został ukazany na fresku w stroju pielgrzyma do Composteli: w charakterystycznym kapeluszu na głowie, płaszcz okrywa mu ramiona, jest ubrany w tunikę do kolan przewiązaną pasem, przy którym ma przytroczoną torbę pielgrzymią (*pera peregrinalis*), na nogach ma onucki i skórzane buty; w prawej dłoni dzierży laskę, w lewej prezentuje swój, i pielgrzymów do Composteli, atrybut – muszlę św. Jakuba. Wybór patrona kaplicy w przypadku Wierzbięty nie był przypadkowy. Pochodzący ze Śląska rycerz wyrósł w środowisku, gdzie kult św. Jakuba z Composteli był popularny, wystarczy wspomnieć dedykowaną mu w końcu XII w. kolegiatę w Nysie, popularyzujących jego kult cystersów z Lubiąża, Henrykowa czy Jemielnicy, oraz pielgrzymów peregrynujących ze Śląska do Composteli (w ich grobach znajduje się muszle św. Jakuba jako dowód odbytej pielgrzymki). Czy

jednym z nich był Wierzbęta z Palowic? – jest to mało prawdopodobne, musiałby tam wyruszyć przed królewską nominacją na starostę generalnego Wielkopolski. Jedno wiadomo na pewno, Wierzbęta był czcicielem św. Jakuba, a na pielgrzymi szlak do Composteli wyruszył w 1380 r. jego syn z pierwszego małżeństwa Paszko (Jurek 1991, 24; Ziomek 2012, 175), który w ten sposób (być może?) spełnił niezrealizowane pragnienie ojca. Nie można też pominąć tej okoliczności, że św. Jakub Większy był uważany za opiekuna rycerstwa, wypraw krzyżowych i bitew – był zatem idealnym patronem dla kaplicy mającej upamiętnić króla Kazimierza, rycerza Wierzbęty i grono rycerzy skupionych wokół nich i związanych z realizowaną przez nich polityką w Królestwie Polskim i w Wielkopolsce.

Grono tych rycerzy jest reprezentowane i uwiecznione w kaplicy przez 22 tarcze z ich herbami umieszczone na fryzie. Przemysław Mrozowski zwrócił uwagę na fakt, że „większość herbów we fryzie, na ścianach południowej i północnej, zaprezentowana została w tzw. skłonie heraldycznym, a więc niejako «w uległości» wobec wyeksponowanych na ścianie wschodniej i południowej herbów króla i jego starosty” (Mrozowski 2015, 99). Dyskusja wokół identyfikacji znaków herbowych na łądzkim fryzie wciąż się toczy; niektóre z nich wyszły z obiegu na przestrzeni wieków, inne – uległy modyfikacji (Mrozowski 2015, 99-105). Większość to herby rycerzy z terenu Wielkopolski, ale nie tylko. Tomasz Jurek wskazał na obecność w tym zespole herbów z obszaru Śląska czy Małopolski, a to pozwala przypuszczać, że Wierzbęta zamierzył upamiętnić w kaplicy nie tylko współczesnych dobrodziejów klasztoru w Łądzie, ale także wszystkich sobie bliskich przyjaciół i stronników z rycerskiego stanu związanych z jego polityczną karierą na terenie Śląska, Małopolski i – ostatecznie – Wielkopolski (Jurek 1991, 38-40). Należy pamiętać, że fryz został wykonany jako ostatni element malarskiego wystroju oratorium. Namalowano go – podobnie jak konsekuracyjne krzyże-zacheuszki – farbami klejowymi na lub poniżej scen wykonanych techniką fresku. Tożsamość ochrowego pigmentu tła fryzu i zacheuszków oraz dwa zacheuszki namalowane na fryzie ściany zachodniej pozwalają twierdzić, że w momencie konsekracji oratorium fryz już istniał.

Polichromia *Oratorium św. Jakuba Apostoła* jest cennym dokumentem historycznym. Unikatowy walor tej dekoracji, w której połączono sceny hagiograficzne i biblijne z aktualnymi treściami kultury rycerskiej i dworskiej, czyni ją także świadkiem epoki. Kostiumy postaci, ich eleganckie pozy i gesty obrazują atmosferę, obyczaje, sposób bycia i klimat rycerskiej kultury dworu Kazimierza Wielkiego (Mrozowski 2015, 92-94). Treści te, za przyczyną Wierzbęty z Palowic, w połowie XIV w. pojawiły się także w Wielkopolsce. Doskonale obrazuje to rozbudowana prezentacja orszaku oraz pokłonu Trzech Króli, wypełniająca powierzchnię zachodniej ściany kaplicy (il. 8). Jest to największa kompozycja wśród malowideł oratorium, jej wielkość mogła wynikać z chęci wyróżnienia osób Trzech Króli, których relikwie – być może właśnie wówczas pozyskane z Kolonii – łądzkie opactwo posiadało (i posiada do dzisiaj; Nowiński 2012). Na fresku Trzej Królowie w koronach jadą do betlejemskiej stajenki w otoczeniu wspaniałego orszaku, odziani

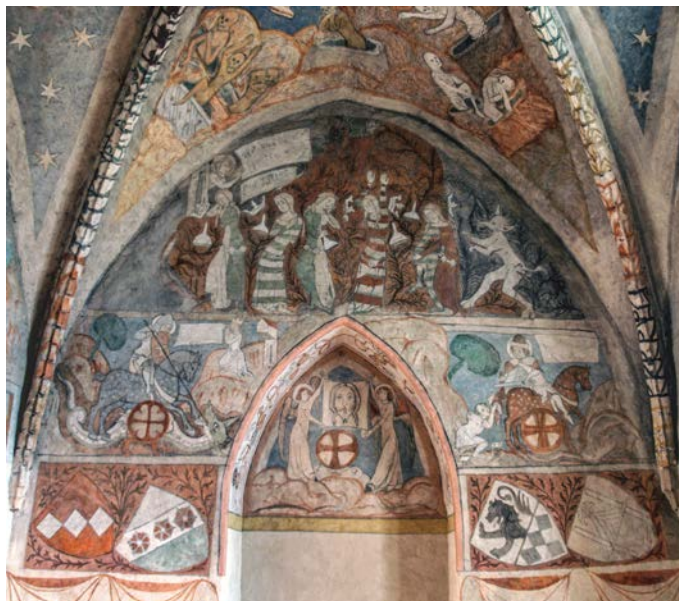


Il. 8. Łądz, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, polichromia ściany zachodniej: fragment fryzu heraldycznego z herbem Bogoria; *Orszak Trzech Króli* i *Pokłon Trzech Króli*. Fot. J. Nowiński.

w eleganckie stroje, modne w połowie XIV w., z charakterystycznym obuwiem o długich, wąskich noskach. Matka Boża, z Dzieciątkiem Jezus na kolanach, wita ich przed stajenką w królewskiej koronie na głowie i modnej, obcisłej górą sukni zapinanej z przodu na guziczki, z dekoltem odsłaniającym ramiona. Król ofiarujący Dzieciątku szkatułę ze złotem zdjął koronę (trzyma ją giermek) i dwornie przykłęknął na jedno kolano przed Boskim Majestatem. Dzieciątko odwraca jednak głowę od króla i jego daru i spogląda na sąsiednią północną ścianę kaplicy, gdzie przedstawieni są dwaj patroni rycerskiego stanu: św. Jerzy walczący ze smokiem i św. Marcin dzielący swój płaszcz z żebrakiem (il. 9). Tym wymownym gestem Jezus wskazuje, że rycerz ma być bogaty przed Bogiem nie złotem czy klejnotami, lecz rycerskimi cnotami, które reprezentują przedstawieni obok święci rycerze: Jerzy – męstwo i obrona słabych, Marcin – miłosierdzie i opieka nad ubogimi; dodać należy także Trzech Króli jako wzór hojności i wytrwałości/wierności w dążeniu do Boga.

Ponad ilustrowaną opowieścią o historii, jej rycerskich bohaterach i świętych rycerzach – wzorze rycerskich cnót, program ikonograficzny kaplicy wieńczy eschatologiczny finał – wymalowana na sklepieniu wizja *Sądu Ostatecznego* poprzedzonego zmartwychwstaniem zmarłych. Po prawej ręce Chrystusa zasiadającego na majestacie, na głos trąby anielskiej, zmartwychwstają ku chwale wiecznej sprawiedliwi, po Jego ręce lewej powstają z grobów grzesznicy przerażeni czekającym ich sądem i perspektywą wiecznej kary (il. 10). Scenie *Sądu Ostatecznego* towarzyszy ilustracja ewangelicznej przypowieści o *Pannach mądrych i głupich* (Mt 25,1-13) namalowana w polach łuków podsklepiennych, która ma przypomnieć o czuwaniu i gotowości przez całe życie doczesne na spotkanie z Chrystusem-Sędzią i ostateczny wyrok – nagrodę bądź potępienie. Na ścianie południowej, nad sceną fundacyjną, ukazano panny mądre, wkraczające z płonącymi lampami





9. Łądz, Oratorium  
 św. Jakuba Apostoła,  
 polichromia ściany  
 północnej: fragment  
 fryzu heraldycznego;  
 św. Jerzy; św. Marcin;  
 Przypowieść o pannach  
 głupich.  
 Fot. J. Nowiński.

na ucztę zbawionych, na którą zaprasza je Chrystus, a drogę wskazuje im anioł (il. 6). Na ścianie północnej (il. 9), nad malowidłami ze św. Jerzym i św. Marcinem, przedstawione są panny głupie pogrążone we śnie, których lampy zgasły, a demon – gdy się obudzą – wskaże im drogę do piekieł (jest przedstawiony z prawej strony). Brak czuwania i roztropności znamienne obrazuje jedna z panien, która podczas snu zadarła nieprzyzwoicie suknię (!), ukazując tydkę i stopę w bucie (co też ilustruje krój damskiego obuwia tego czasu). Strój panien głupich w tej scenie jest także symboliczny – stroje pasiaste, dwubarwne były w średniowieczu hańbiące i takie stroje przypisywano ludziom kojarzonym powszechnie ze złem: katom, prostytutkom, błaznom, kuglarzom (Ziomek 2012, 162). Nie jest przypadkiem, że panny mądre i ilustracja sceny zmartwychwstania sprawiedliwych na Sąd Ostateczny znajdują się ponad sceną fundacyjną i jej bohaterami. Wśród zmartwychwstających, przedstawionych jako nadzy, jest jedyna postać okryta płaszczem i najbliższa scenie fundacyjnej – to zapewne Wierzbęta z Palowic (il. 6, 10 – górny lewy narożnik), który z pozostałymi rycerzami wiernymi królowi i Rzeczypospolitej (za panowania Kazimierza Wielkiego, w 1358 r. po raz pierwszy użyto określenia *Respublica* dla Królestwa Polskiego; Dudziński 2012, 17) zmartwychwstaje, aby odebrać nagrodę sługi dobrego i wiernego, co dwa wieki później trafnie ujął Jan Kochanowski w *Pieśni XII: A jeśli komu droga otwarta do nieba, / Tym co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba*.

Autor tak bogatej dekoracji łądzkiej kaplicy bynajmniej nie jest anonimowy. Uwiecznił siebie na zachodniej ścianie oratorium jako adoranta swojego patrona – św. Jana Chrzciciela (il. 11). Miał zatem na imię Jan (Ioannes) i był cysterskim konwersem (bratem zakonnym) – w takim stroju i bez mniszey tonsury kłęczy przy swoim patronie. Nie posiada zarostu (brody), a zatem jest jeszcze w młodym wieku.



Il. 10. Łąd, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, polichromia sklepienia: Chrystus-Sędzia na majestacie; Baranek Paschalny z symbolami czterech Ewangelistów; zmartwychwstanie na Sąd Ostateczny zbawionych; zmartwychwstanie na Sąd Ostateczny potępionych. Fot. J. Nowiński.

Przy pasku ma przytrzczoney malarski przybornik z rysikami i pędzlami, którymi się posługiwał, malując wewnątrz kaplicy. Styl jego malarstwa wskazuje, że był związany z tradycją malarstwa czeskiego 1. poł. XIV w., a zwłaszcza ośrodka praskiego. Nie można wykluczyć, że pochodził z któregoś z cysterskich klasztorów na Śląsku, który wcześniej znalazł się w kręgu oddziaływań sztuki czeskiej (Ziomek 2012, 165-166).

Analizując różne treści ideowe zawarte w dekoracji malarskiej *Oratorium Św. Jakuba Apostoła*, nie można zapomnieć o jego podstawowej funkcji liturgicznej – kaplicy. Kaplica i jej ołtarz zostały konsekrowane przez biskupa dla sprawowania tu ofiary Eucharystii. Potwierdzeniem rytu konsekracji kaplicy, którego – moim zdaniem – dokonał najpewniej abp Jarosław Bogoria Skotnicki, jest dwanaście zacheuszków na jej ścianach, czyli malowanych w tondach czerwonych krzyży znaczących miejsca namaszczenia ścian olejem krzyżma i zapalenia świec (il. 12). Jak już zostało wspomniane, zostały namalowane wraz z fryzem heraldycznym techniką *al secco* na kompozycjach freskowych kaplicy. Ich liczba symbolizuje dwunastu Apostołów zgromadzonych wokół Chrystusa, którego w kaplicy reprezentuje ołtarz. Ołtarz kaplicy także zachował dowód swojej konsekracji – na jego kamiennej mensie wrytych jest pięć krzyżyków: cztery w narożach i jeden pośrodku (każdy w odmiennej oryginalnej formie; il. 12 kadr z prawej strony ołtarza); krzyże konsekracyjne



Il. 11. Łądz, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, dolna partia ściany zachodniej z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela i malarza – cysterskiego konwersa, jako jego adoranta.  
Fot. J. Nowiński.



Il. 12. Łąd, *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, ściana wschodnia z ustawionym przed nią ołtarzem i widocznymi zacheuszkami – krzyżami konsekuracyjnymi kaplicy; obok ołtarza kadr z jednym z krzyży konsekuracyjnych z mensy ołtarza. Polichromia ściany prezentuje na podobieństwo nastawy ołtarzowej parami świętych: apostołów Piotra i Pawła, biskupów-męczenników Wojciecha i Stanisława oraz Benedykta i Bernarda z Clairvaux (na wewnętrznych powierzchniach arkady). Fot. J. Nowiński.

symbolizują pięć ran Chrystusa na krzyżu i znaczą miejsca namaszczenia mensy św. krzyżem oraz zapalenia ziaren kadzidła podczas konsekracji. Najpewniej Jarosław Bogoria Skotnicki, jako biskup-konsekurator, odprawił pierwszą mszę św. w nowo konsekrowanej kaplicy – jego herb Bogoria, namalowany na ścianie zachodniej (il. 8), widział celebrans za każdym razem, gdy odwracał się od ołtarza.

Dekoracja malarska wschodniej, przyołtarzowej ściany została zakomponowana na wzór snycerskiego retabulum i taką funkcję pełni w relacji z ołtarzem we wnętrzu kaplicy. Pod symbolicznymi baldachimami są tu przedstawieni parami święci w szczególnie sposób czczeni w Kościele, Królestwie Polskim i zakonie cystersów: apostołowie Piotr i Paweł, biskupi-męczennicy Wojciech i Stanisław oraz – namalowani na wewnętrznych polach arkady – cysterscy patriarchowie Benedykt i Bernard z Clairvaux. Należy zwrócić uwagę, że w tym liturgicznie najważniejszym miejscu, jakim jest przestrzeń ołtarza, dosłownie przed oczami celebrującego kapłana i uczestniczących w liturgii, bezpośrednio pod postaciami św. Wojciech i św. Sta-

nisława – patronów Królestwa Polskiego, przywołano raz jeszcze herby króla Kazimierza Wielkiego i Wierzbęty z Palowic (il. 12). Trudno o bardziej wymowną formę komemoracji! Nie tylko biskup-konsekurator kaplicy, ale także każdy kapłan sprawujący mszę św. przy jej ołtarzu spoglądał na te herby przywołujące królewski majestat Kazimierza Wielkiego i osobę jego starosty generalnego Wierzbęty z Palowic.

Kończąc omawianie problematyki polichromii dekorującej *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, należy zwrócić uwagę na rzecz osobliwą z punktu widzenia relacji pomiędzy sferą *sacrum* i *profanum* – połączenie w wystroju sakralnego wnętrza, jakim była od początku ufundowana przez Wierzbęty kaplica, funkcji ściśle religijnej i dedykowanego jej programu malarskich przedstawień z funkcją świeckiej komemoracji i politycznej propagandy związanych z programem heraldycznym. W odbiorze dekoracji malarskiej wnętrza kaplicy odnosi się wrażenie symbiozy tych dwóch obszarów i funkcji. W ocenie tej sytuacji należy wskazać wyraźną korzyść po stronie obszaru świeckiego – herby wprowadzone do sakralnego wnętrza i połączone z przedstawieniami religijnymi nabierają tu sakralnego charakteru. W czasach Kazimierza Wielkiego przykładem podobnego rozwiązania jest heraldyczna dekoracja zworników sklepienia kościoła w Wiślicy czy też herby na zwornikach sklepienia obejścia katedry w Gnieźnie. W obu przypadkach herby są prezentowane w niewielkiej skali i w oddaleniu od patrzącego. W łądzkim oratorium herby są okazałe i barwne, połączone z religijnym programem polichromii i obecne w bliskiej odległości od patrzącego na nie. Uważam, że inspiracją dla takiego ich przedstawienia wraz z połączeniem funkcji sakralnej ze świecką komemoracją w herbach stała się dla Wierzbęty heraldyczna dekoracja jednej z prezentowanych w łądzkim kościele relikwii głów *Undecim Miliun Virginum*, którą obleczono złotolitą tkaniną z sześćdziesięcioma haftowanymi tarczami z herbami (il. 13). Ta unikatowa tkanina, zachowana po konserwacji w 2010 r. w trzech fragmentach poza relikwią, znana jest dziś jako *Tkanina herbowa z Łądu* (Mrozowski i Nowiński 2014; Mrozowski i Nowiński 2015). Pomijając pierwotną funkcję i historię tej tkaniny, datowanej na około 1260 r., należy wskazać, że trafiła do Łądu zapewne pod koniec XIII w. wraz z relikwią głowy, którą dekorowała. W takiej postaci prezentowała zdobiące ją liczne herby w ścisłym powiązaniu z sakralnym charakterem relikwii. Każdemu *ostensio* tej relikwii, np. przy podaniu jej do uczczenia/uciałowania, towarzyszyła prezentacja dekorujących ją rycerskich herbów. Identyczną relację w stosunku do sakralnego wnętrza i jego liturgicznej funkcji prezentują herby przedstawione w *Oratorium św. Jakuba Apostoła*.

### 3. KIELICH Z FUNDACJI KAZIMIERZA WIELKIEGO DLA ŁĄDU I PACYFIKAŁ-STAUROTEKA JAROSŁAWA BOGORII SKOTNICKIEGO

Uważam, że swój udział w konsekracji *Oratorium św. Jakuba Apostoła* Kazimierz Wielki zaznaczył dodatkowo w sposób okazały i właściwy dla jego królewskiego majestatu<sup>5</sup> – ofiarował na tę uroczystość wspaniały kielich wykonany

<sup>5</sup> Na temat roli sztuki w sprawowaniu władzy królewskiej w Polsce zob. Mrozowski 2005.



Il. 13. Łąd, relikwia głowy jednej z *Undecim Milium Virginum* obleczona złotolitą tkaniną dekorowaną tarczami z herbami, stan przed konserwacją tkaniny w 2010 r. oraz jeden z trzech fragmentów *Tkaniny herbowej z Łądu*, stan po konserwacji; technika unikatowa: jedwabna siatka, haft nicią jedwabną, nicią jedwabną z metalowym oplotem w kolorze złotym i srebrnym. Fot. Archiwum Katedry Konserwacji i Restauracji Tkanin Zabytkowych ASP w Warszawie.

w 1363 r. w Krakowie. Kielich ofiarowany przez króla Kazimierza do Łądu to jeden z najwspanialszych kielichów gotyckich zachowanych w Polsce (il. 14). Wykonany ze srebra i pozłocony, jest bogato dekorowany błękitną emalią (heraldyczne lilie), a także dekoracją repusowaną, rytą i cyzelowaną (wysokość: 20,1 cm, średnica stopy: 15,2 cm). Na stopie, pod sześcioma heraldycznymi orłami i w otoczeniu heraldycznych lilii, umieszczona jest inskrypcja fundacyjna: + ISTVM KALICEM · CONPARAVIT KAZIMIRVS · REX · POLONIAE · SVB · ANNO · DOMINI · MCCCLXIII (Ten kielich (poleciał) sporządzić Kazimierz król Polski w roku 1363). Donacja kielicha przez króla dla wielkopolskiego opactwa cystersów w efektywny sposób manifestowała królewską władzę na tym terenie, wyróżniała łądzki klasztor, pośrednio też gratyfikowała działalność w Łądzie i Wielkopolsce królewskiego namiestnika Wierzbęty. Kielich ten był dumą łądzkiego klasztoru, uważany za *kielich fundatorski ś.p. Kazimierza króla polskiego*. Badania Doroty Matyaszczyk nie tylko wykazały fundację kielicha dla Łądu, ale także odtworzyły jego losy po kasacji opactwa (Matyaszczyk 2015; *Skarby epoki Piastów* 2020, 172-173). W czerwcu w 1819 r. kielich wraz z pateną Mieszka III (omówioną wcześniej) oraz gotyckim pacyfikałem trafiły do Kalisza, gdzie paramenty te uświetniły w lipcu tego roku ingres Andrzeja Wołłowicza – pierwszego biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej. Uroczystość odbyła się w kaliskiej kolegiacie Wniebowzięcia NMP, w której te cenne zabytki i dokumenty historii średniowiecznego Łądu pozostają do dziś<sup>6</sup> (Matyaszczyk 2015, 114-119).

Wspomniany pacyfikał, czyli krzyż relikwiarzowy używany podczas ceremonii liturgicznego powitania w świątyni lub klasztorze kościelnego dostojnika (np. biskupa) lub świeckiego władcy/dostojnika, służył do przekazywania pocałunku pokoju (*pax*) – stąd jego nazwa pacyfikał bądź *osculatorium/instrumentum pacis*. W ceremoniale łądzkiego klasztoru, ze szczególnym wskazaniem na oficjalne powitania znamienitych gości przybywających do rycerskiego *Oratorium św. Jakuba*, pacyfikał był nieodzownym sprzętem liturgicznym. Pacyfikał z Łądu, zachowany w kolegiacie kaliskiej, to dzieło złotnika poznańskiego z lat 60. XIV w., jest wykonany ze srebra, partiami złoconego i grawerowanego. Jego ramiona mają podobną długość (37,2 x 34 cm; wys. krzyża z podstawą 80,5 cm) i są zakończone treflowo (il. 15; Regulska 2015, t. 1, 230-231). W treflowych zakończeniach umieszczone są złocone symbole czterech Ewangelistów. Powierzchnię ramion, ujętych na krawędziach złotą opaską, pokrywa grawerowana dekoracja, której centrum zajmuje złocone przedstawienie krzyża jako Drzewa Życia (*lignum vitae*) – z wąskich gładkich belek wyrastają liście, zakomponowane symetrycznie. Na belkach *ligni vitae* rozpięty jest Chrystus, którego złocona figura – w kontraście do rysunkowego

---

<sup>6</sup> Gdy w czasie pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r. papież Jan Paweł II odwiedził Kalisz, podczas liturgii papieskiej sprawował mszę św. z użyciem pateny darowanej do Łądu przez Mieszka III oraz kielicha ofiarowanego opactwu w Łądzie przez Kazimierza Wielkiego. Jan Paweł II otrzymał wówczas w darze kopię pateny z Łądu. Na rewersie kopii, na kamiennym cokole po prawej stronie wizerunku złotnika Konrada, umieszczona została inskrypcja: IOANNI PAULO II / CALISIA AD / MCMXCVII.



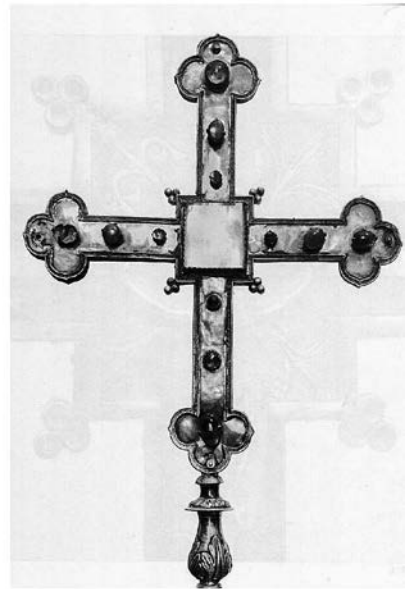
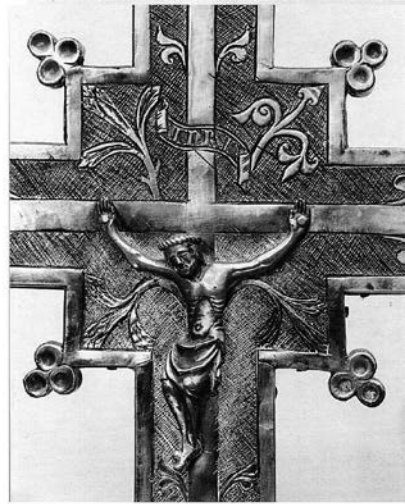
Il. 14. Kielich z fundacji króla Kazimierza Wielkiego dla Łądu, 1363 r., złotnik krakowski, srebro złożone, kute, grawerowane, błękitna emalia. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu Fot. M. Bronarski.



charakteru tła – jest pełnoplastyczna. Chrystus jest tu ukazany jako jedyny owoc Drzewa Życia. Powierzchnia ramion krzyża na rewersie jest gładka i wyzłocona, jej jedyną dekoracją stanowią barwne kaboszony. W centrum znajduje się kwadratowe, przeszklone *repositorium* na relikwie (obecnie bez relikwii), najpewniej – na co wskazuje charakter oprawy i ikonografia awersu – mogła się tam pierwotnie znajdować partykuła relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Krzyż ten byłby zatem stauroteką – relikwiarzem relikwii Krzyża Świętego. Stauroteki były uważane za pierwsze i najcenniejsze wśród relikwiarzy, i bynajmniej nie z powodu ich bogatej oprawy złotniczej. Relikwie Krzyża Świętego nie tylko dokumentowały narzędzie zbawczej męki i śmierci oraz zwycięstwa Zbawiciela. Drzewo Krzyża Świętego miało kontakt z ciałem i krwią Chrystusa, ta ostatnia wsiąkła w jego strukturę, pozostając materialnym dokumentem fizycznej obecności ludzkiego ciała Zbawiciela, także po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Dzięki temu w Drzewie Krzyża Świętego, nie sakramentalnie jak w Eucharystii, lecz materialnie i fizycznie jest obecny Chrystus. Tak też postrzegano relikwie Drzewa Krzyża Świętego w staurotekach.

W 2. połowie XVII w. gotycki pacyfikał-stauroteka otrzymał nową podstawę, w której jest osadzony obecnie. W tym samym czasie opat Łądu Jan Zapolski (1619-1689) zamówił u poznańskiego złotnika Wojciecha Budzyniewicza (notowany w latach 1632-1672) dla klasztornej kościoła monstrancję zachowaną do dziś. Podstawa monstrancji i XVII-wieczna podstawa pacyfikału nie tylko są bardzo podobne formą, detalami i ornamentyką: mają profilowane stopy o powierzchni zdobionej repusowaną dekoracją wolutowo-roślinną ubogaconą – rozpraszającym światło – zróżnicowanym puncowaniem, z plastycznymi główkami aniołków otulonych skrzydłami przechodzącymi w ornamentalne formy, gruszkowate nodusy dekorowane uskrzydłonymi główkami aniołków. Oba dzieła są także oznaczone puncą Wojciecha Budzyniewicza – „WB” w ligaturze (Dolczewski 2000, 10); wszystkie te okoliczności dowodzą wykonania obu realizacji w tym samym warsztacie i czasie. Należy zatem przyjąć, że ok. 1660 r., z polecenia opata Jana Zapolskiego, gotycki pacyfikał-stauroteka został osadzony przez Wojciecha Budzyniewicza na nowej, bogato zdobionej podstawie.

Pora postawić pytanie o fundatora łądzkiej stauroteki? Uważam, że jedyną osobą, która w czasie jej powstania mogła posiadać bądź pozyskać tak cenne relikwie, a następnie zamówić dla nich w poznańskim warsztacie złotniczym kosztowną oprawę z oryginalnym programem teologicznym (awers) był abp gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki – „mąż bardzo szczęśliwy, we wszystkim działający z pożytkiem, wielki w radzie i bardzo hojny”, tak tego luminarza, wybitnego polityka, mecenas nauki i sztuk oraz bliskiego doradcę Kazimierza Wielkiego określił w swojej *Kronice* Janko z Czarnkowa (Janko z Czarnkowa 2002, 27). Za jeden z przykładów jego hojności należy uznać staurotekę ofiarowaną do Łądu. Swoim bezcennym darem Skotnicki dołączył do inicjatyw donacyjnych króla Kazimierza Wielkiego (kielich) i starosty Generalnego Wierzbicy z Palowic (*Oratorium św. Jakuba Apostoła*). Być może na pierwotnej stopie podstawy (zmienionej w 2. poł. XVII w.), podobnie jak



Il. 15. Pacyfikał/stauroteka z Łądu, pierwotnie z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego, prawdopodobnie z fundacji abpa Jarosława Bogorii Skotnickiego, awers i rewers, ok. 1363 r. złotnik poznański, srebro, partiami złocone, kute, grawerowane, rewers: srebro złocone, kameryzacja; stopa lata 60. XVII w. złotnik Wojciech Budzyniewicz. Skarbiec kolegiaty pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Fot. Instytut Sztuki PAN.

w przypadku królewskiego kielicha, znajdowała się informacja o fundatorze stauroteki. Jeśli Skotnicki był konsekratorem Oratorium (a wiele za tym przemawia), to nie można wykluczyć, że mógł ze swoim darem przybyć na uroczystość konsekracji. Stauroteka Jarosława Bogorii Skotnickiego dopełniała liturgiczne wyposażenie oratorium i ubogacała skarbiec i rangę łądzkiego opactwa aż do jego kasaty w 1819 r.

*Oratorium św. Jakuba Apostoła* i związane z nim działania fundacyjne króla i dostojników Kościoła i Królestwa Polskiego wskazują na Łąd jako miejsce ważne dla historii Polski i Wielkopolski w połowie XIV w., a zatem w czasie, gdy Kazimierz Wielki i jego środowisko polityczne realizowali niełatwy program konsolidacji ziem polskich po okresie rozbicia dzielnicowego. Szukając wspólnego mianownika dla zaistniałych w Łądzie wybitnych dzieł sztuki sakralnej, i poprzedzających ich powstanie inicjatyw fundacyjnych, można wskazać na ich funkcję komemoratywną i wotywną. Fundacja i unikatowy program dekoracji *Oratorium św. Jakuba Apostoła*, ubogacone donacją kielicha i stauroteki, są postrzegane i interpretowane jako założenie komemoratywne, ale mogą być także interpretowane jako osobliwe *votum* wdzięczności za pomyślny przebieg politycznych zabiegów związanych z wygaszeniem na terenie Wielkopolski działań opozycyjnych i separatystycznych. Zakończenie ok. 1360 r. tego konfliktu przyczyniło się do stabilizacji centralnej władzy króla i ostatecznie do konsolidacji ziem polskich w jedno państwo, określone wówczas terminem Rzeczpospolita. W tym procesie łądzkie opactwo odegrało rolę znaczącą. *Oratorium św. Jakuba Apostoła* i związane z nim wybitne dzieła sztuki złotniczej mogą zatem być interpretowane jako dokumenty i świadkowie historii, a także jako *votum* dziękczynne za definitywne złączenie Wielkopolski z Królestwem Polskim.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Białłowicz-Krygierowa, Zofia. 1957. *Malowidła ściennie z XIV wieku w dawnym opactwie cysterskim w Łądzie nad Wartą*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Canivez, Josephus Maria. 1933. *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1768*, t. 1. Louvain: b.w.
- Dolczewski, Zygmunt. 2000. Spis złotników poznańskich od XV do XVIII wieku wg Tadeusza Nożyńskiego. Materiały do dziejów złotnictwa poznańskiego opracował Zygmunt Dolczewski. *Kronika Miasta Poznania*, 1, 7-35.
- Dudziński, Paweł. 2012. *Fryz heraldyczny w zespole klasztornym w Łądzie nad Wartą – próba analizy historycznej i heraldycznej*. Łąd: Zakład Poligraficzny H. Górowski.
- Ginter, Tomasz. 2008. *Działalność fundacyjna księcia Mieszka III Starego*. Kraków: Societas Vistulana.
- Janko z Czarnkowa. 2002. *Kronika*, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl).
- Jurek, Tomasz. 1991. Krąg rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbicy (1352-1369), czyli początki rodu Niesobiów. *Genealogia – Studia i Materiały Historyczne*, 1, 11-42.

- Jurek, Tomasz. 2000. Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie. *Roczniki Historyczne*, 64, 7-53.
- Kozłowska-Budkowa, Zofia. 1936. Boguła III. w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, 199-200. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Łojko, Jerzy. 1977. Fryz heraldyczny w kaplicy klasztornej św. Jakuba w Łądzie nad Wartą. *Studia Źródłoznawcze*, 22, 123-150.
- Łużyńska, Ewa. 2015. Badania architektoniczne średniowiecznego klasztoru w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 10-31. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Łużyńska, Ewa. 2020. Z dziejów budowy dawnego opactwa cysterskiego w Łądzie – najnowsze badania architektoniczne elewacji wschodniej klauzury. *Saeculum Christianum*, 1, 56-72.
- Łużyńska, Ewa. 2021. *Dawne opactwo cysterskie w Łądzie. Badania architektoniczne elewacji południowej i północnej budynku klauzury z 2021 roku*, t. 1 (maszynopis). Wrocław.
- Michałowski, Roman. 1994. Kościół św. Mikołaja we wczesnopiastowskich ośrodkach rezydencjonalnych. W: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 6, red. Stefan K. Kuczyński, 63-74. Warszawa: DiG.
- Miedziak, Witold. 2015. Czternastowieczna dekoracja rzeźbiarska klasztoru cystersów w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 42-61. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Matyszczak, Dorota. 2015. Czy Kazimierz Wielki ufundował tzw. kielich kaliski dla opactwa cystersów w Łądzie? W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 108-124. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Mrozowski, Przemysław. 2005. Sztuka jako narzędzie władzy królewskiej w Polsce. W: *Dzieło sztuki: źródło ikonograficzne, czy coś więcej?* Materiały sympozjum XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie, 15-18 września 2004, red. Marcin Fabiański, 67-78. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Mrozowski, Przemysław. 2015. Wątki polityczne i dworskie w programie malowideł ściennych oratorium św. Jakuba Apostoła w klasztorze cysterskim w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 88-106. Łądz–Poznań–Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Mrozowski, Przemysław i Janusz Nowiński. 2014. Prezentacja w Zamku Królewskim w Warszawie Tkaniny herbowej z Łądu z XIII w. oraz tkanin deko-

- rujących relikwie głów Towarzyszek św. Urszuli, *Biuletyn Historii Sztuki*, 2, 303-310.
- Mrozowski, Przemysław i Janusz Nowiński. 2015. Tkanina herbowa z Łądu i zespół trzynastowiecznych tkanin dekorujących relikwie Undecim Milium Virginum w ołtarzu św. Urszuli w Łądzie. W: *Lenda medii aevi. Średniowieczne zabytki dawnego opactwa w Łądzie – nowe odkrycia, najnowsze badania*, red. Janusz Nowiński przy współpracy Przemysława Mrozowskiego, 64-87. Łądz-Poznań-Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Nitecki, Piotr. 1992. *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownika biograficzny*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Noell, Brian. 2005. Origins and Evolution of the Polish Cistercian Monastery of Łądz: The Evidence of Beinecke MS.883. *Revue Mabillon*, 16, 113-131.
- Nowiński, Janusz. 2010. Relikwie Undecim Milium Virginum w pocysterskim kościele w Łądzie nad Wartą i dedykowany im ołtarz-relikwiarz Św. Urszuli. *Seminare*, 28, 253-272.
- Nowiński, Janusz. 2012. „Metafizyczne piorunochrony” – depozyty złożone w kulach hełmów wież kościoła opactwa w Łądzie nad Wartą w 1720 roku. *Seminare*, 31, 259-278.
- Nowiński, Janusz. 2014a. „Tabula memorialis z Łądu” – oryginalny przykład pamięci o zmarłych i dokumentacji historii w cysterskim opactwie w 1. połowie XVIII w. *Seminare*, 3, 205-218.
- Nowiński, Janusz. 2014b. Cystersi propagatorami kultu relikwii Świętej Urszuli i jej Towarzyszek (Undecim Milium Virginum) – wybrane przykłady. W: *Dziedzictwo kulturowe cystersów*, red. Ewy Łużyniecka i Anny Galar, 125-133. Wrocław: Wydawnictwo TART.
- Nowiński, Janusz. 2016. *Ars cisterciensis. Kościół cysterski w średniowieczu – wyposażenie i wystrój*. Warszawa: New Media Concept.
- Regulska, Grażyna. 2015. *Gotyckie złotnictwo w Polsce*, t. 1-2. Warszawa: Instytut Sztuki PAN.
- Rocznik Wielkopolski 1878, Rocznik Wielkopolski 1192-1309. Wydał August Bielowski, 1-42. W: *Monumenta Poloniae historica*. Lwów: Akademia Umiejętności w Krakowie.
- Skarby epoki Piastów. W siedemsetną rocznicę koronacji Władysława Łokietka 1320-2020*. Katalog wystawy. 2020. Kraków: Zamek Królewski na Wawelu.
- Skubiszewski, Piotr. 1962. Patena kaliska, *Rocznik Historii Sztuki*, 158-215.
- Wietesko, Leszek. 2009. *Historyczne konteksty monarszych fundacji w Wielkopolsce do początku XIII wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Zakrzewski, Stanisław. 1906. *Analecta cisterciensia*. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności.
- Ziomek Justyna. 2012. Wystrój malarski kaplicy św. Jakuba Większego w opactwie cystersów w Łądzie nad Wartą. *Cistercium Mater Nostra*, 155-177.